

Sygn. akt VIII C 703/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Magdalena Badyłak

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko G. K.

o zapłatę 32.500 złotych

1. zasądza od G. K. na rzecz M. P. kwotę 27.409,75 zł (dwadzieścia siedem tysięcy czterysta dziewięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 października 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od G. K. na rzecz M. P. kwotę 4.036,69 zł (cztery tysiące trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII C 703/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 marca 2020 roku powódka M. P., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od pozwanej G. K. na jej rzecz kwoty 32.500 zł tytułem zachowku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 października 2019 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. Pozew został wniesiony przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, iż spadkodawczyni J. W. (1) w dniu 6 sierpnia 1992 roku sporządziła notarialnie testament, w którym do całego spadku powołała swoje córki: pozwaną G. K. oraz matkę powódki M. K.. W dniu 20 czerwca 2016 roku matka powódki zmarła, a spadek po niej nabyli powódka wraz z ojcem. Po śmierci J. W. (1) spadek po niej nabyła w całości pozwana. W przypadku braku testamentu spadkobierczyniami ustawowymi byłyby powódka z pozwaną. W skład spadku po zmarłej wchodzi udział wynoszący 1/2 w prawie własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), o wartości 125.000 zł oraz ruchomości – wyposażenie mieszkania o wartości 5.000 zł. Spadkodawczyni nie dokonała na rzecz powódki, ani jej wstępnej żadnych darowizn. Wobec powyższego należny powódce zachówek wyraża się kwotą 32.500 zł.

(pozew k. 4-9)

Postanowieniem z dnia 26 marca 2020 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do tut. Sądu, jako właściwemu miejscowo i rzeczowo.

(postanowienie k. 40)

W odpowiedzi na pozew pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, uznała pozew co do zasady, zakwestionowała natomiast wartość rynkową nieruchomości oznaczoną w pozwie, a także wartość ruchomości, wskazując w zakresie tych ostatnich, że spadkodawczyni nie pozostawiła po sobie żadnych wartościowych rzeczy. Wyjaśniła, że przy ustalaniu należnego powódce zachowku winny zostać rozliczone długi spadkowe zaspokojone wyłącznie przez pozwaną w postaci kosztów utrzymania przedmiotowego lokalu (5.968,25 zł) oraz kosztów pogrzebu, które wyniosły łącznie 9.741 zł. Wniosła również o miarkowanie wysokości ewentualnego zachowku z uwagi na zasady współżycia społecznego. W tym zakresie wskazała, że wolą spadkodawczyni, która nie zmieniła testamentu, było to, aby spadek w całości przypadł jej, dodając, że powódka nie utrzymywała zbyt częstych kontaktów ze zmarłą, a ich relacje były obojętne. Ponadto pozwana zakwestionowała początkową datę naliczania odsetek podnosząc, że winny być one zasądzone od daty wyrokowania, a z ostrożności procesowej wniosła o rozłożenie spłaty ewentualnego zachowku na kwartalne raty płatne w okresie co najmniej 4 lat.

(odpowiedź na pozew k. 61-64)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powódki uzupełniająco wyjaśnił, że powódka często kontaktowała się ze spadkodawczynią, odwiedzała ją wraz z synem, miała szczegółową wiedzę na temat jej życia. Wskazał, że spadkodawczyni nie była obyta z przepisami prawa i nie wiedziała, że po śmierci jednej z jej córek powódka nie będzie w gronie spadkobierców. Odnośnie kosztów utrzymania lokalu podniósł, że są one dochodzone na gruncie sprawy o zniesienie współwłasności i dział spadku. Pełnomocnik pozwanej wyjaśnił z kolei, że koszty utrzymania lokalu wzrosły do kwoty 9.178,89 zł, z kolei po uwzględnieniu zasiłku pogrzebowego w wysokości 4.000 zł, do rozliczenia z tytułu kosztów pogrzebu pozostała suma 4.861 zł. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnik powódki wniósł o nieuwzględnienie zarzutu miarkowania. Pozwana podtrzymała zarzut miarkowania oraz wniosła o rozłożenie spłaty zachowku na kwartalne raty na okres co najmniej 2 lat.

(pismo procesowe k. 104-106, k. 219-220, protokół rozprawy k. 167-170v., k. 266-267)

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział I Cywilny, stwierdził, że spadek po J. W. (1), córce P. i M., zmarłej w dniu 5 marca 2019 roku, ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 6 sierpnia 1992 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 13 listopada 2019 roku, nabyła córka G. K. w całości z dobrodziejstwem inwentarza.

(postanowienie k. 31)

W testamencie, o którym mowa, do spadku została powołana także druga córka J. W. (2) – matka powódki M. K., która zmarła w dniu 20 czerwca 2016 roku.

Na mocy aktu poświadczenia dziedziczenia spadek po zmarłej M. K. na podstawie ustawy nabyli wprost mąż A. K. i córka M. P..

(zeznania świadka D. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku, akt poświadczenia dziedziczenia k. 28-29)

W skład spadku po J. W. (1) wchodzi udział wynoszący 1/2 w prawie własności do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł.. Lokal ten składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z toaletą i przedpokoju. W chwili śmierci spadkodawczyni lokal był wyposażony w typowe sprzęty gospodarstwa domowego o niewielkiej wartości, ostatni remont był przeprowadzony w 2011 roku, wymieniono w nim okna. W lokalu nie było żadnych nowych

elementów wyposażenia, a najnowsze sprzęty były już w kilkuletnim użytku. Spadkodawczyni nie pozostawiła po sobie żadnych wartościowych przedmiotów, biżuterii. Nie miała żadnych długów spadkowych. Z tytułu ubezpieczenia po zmarłej pozwana otrzymała kwotę 2.000 zł.

(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku, dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku, zeznania świadka A. K. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku, wydruk treści KW k. 12-20)

Powódka utrzymywała ze zmarłą babką dobre stosunki. W latach 1999-2016 roku M. P. mieszkała w Anglii i w tym czasie kontakt kobiet przyjmował formę głównie telefoniczną. W czasie odwiedzin w Polsce, które przypadały zazwyczaj 2 razy do roku, wnuczka za każdym razem odwiedzała babkę. Gdy powódce urodził się syn, przesłała ona zdjęcia dziecka J. W. (1), a gdy syn podrósł, także on kontaktował się ze spadkodawczynią. Po powrocie do Polski, kontakty obu kobiet były znacznie częstsze. Zmarła spędzała u wnuczki pierwszy dzień każdego świąt wielkanocnych i bożonarodzeniowych, ich relacje były serdeczne, nie było między nimi żadnych konfliktów. Gdy syn powódki rozpoczął naukę i chodził raz w tygodniu na zajęcia przy ul. (...) odwiedzała wówczas babkę.

(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku, zeznania świadka A. K. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku, zeznania świadka D. P. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku, akt poświadczenia dziedziczenia k. 28-29)

Koszty pochówku zmarłej poniosła pozwana. Obejmowały one koszt konsolacji – 1.356 zł, demontażu i montażu nagrobka – 1.200 zł, pochówku – 2.155 zł, a także koszty poniesione na rzecz firmy pogrzebowej – 4.150 zł, przy czym te ostatnie do kwoty 4.000 zł zostały pokryte z zasiłku pogrzebowego wypłaconego pozwanej.

(dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku, paragon k. 96, dowód wpłaty k. 97, faktura k. 98, pokwitowanie k. 99, decyzja ZUS k. 259)

Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości lokalowej mieszkalnej położonej w Ł. przy ul. (...) wraz z udziałem (...) w częściach wspólnych i prawie użytkowania wieczystego gruntu, wynosi 225.000 zł.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 174-203, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 1 października 2019 roku, doręczonym w dniu 8 października 2019 roku, M. P. wezwała G. K. do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 32.500 zł tytułem zachowku po zmarłej J. W. (1).

(wezwanie do zapłaty k. 21-22, potwierdzenie nadania przesyłki k. 24, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 25-27, pismo k. 15-16)

Przed tut. Sądem toczyło się postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego i dział spadku po małżonkach W. zainicjowane przez G. K., uczestnikami którego są M. P. i A. K.. Na gruncie tego postępowania wnioskodawczyni wniosła m.in. o rozliczenie pomiędzy uczestnikami poniesionych przez nią kosztów utrzymania spadku, tj. kosztów utrzymania lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł..

(wniosek k. 107-112, okoliczność bezsporna)

Pozwana G. K. ma 65 lat. Prowadzi wspólne gospodarstwo wraz z mężem, z którym pozostaje we wspólności majątkowej małżeńskiej. Oboje utrzymują się ze świadczeń emerytalnych w łącznej wysokości 4.541 zł brutto. Z tytułu opłat za mieszkanie ponoszą miesięczne wydatki w kwocie ok. 740 zł, ponadto uiszczają opłaty z tytułu przedmiotowego lokalu w wysokości ok. 400 zł plus roczne opłaty za grunt i z tytułu podatku od nieruchomości. Poza lokalem po matce, spółdzielczym prawem własnościowym do lokalu wchodzącym w skład majątku wspólnego, otrzymaną od ojca działką pracowniczą oraz 16-letnim samochodem, pozwana nie posiada żadnego majątku.

(dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2020 roku oraz z dnia 6 lipca 2021 roku)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym na podstawie zeznań powołanych świadków oraz dowodu z przesłuchania stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości A. Z. na podstawie art. 278¹ k.p.c., przy czym oszacowana przez biegłego wartość lokalu mieszkalnego nie była kwestionowana przez strony, została ustalona jako bezsporna.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, a częściowo co do wysokości.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawnionym jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Powołany przepis określa wąski krąg osób potencjalnie uprawnionych do zachowku, uzależniając dodatkowo powstanie ich roszczenia od tego, aby w konkretnym stanie faktycznym były one powołane do spadku z mocy ustawy. Jeżeli ustalono, że osoby takie są uprawnione do zachowku, dalszej ocenie podlega czy w drodze spadkobrania otrzymały one cały należny im zachówek. Jeżeli nie, wówczas przysługuje im roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, a jeżeli w wyniku dziedziczenia, zapisu czy darowizny uzyskały korzyść mniejszą niż należny im zachówek, przysługuje im roszczenie o uzupełnienie sumy potrzebnej do pokrycia zachowku. W pierwszej kolejności roszczenie o zachówek kierowane jest przeciwko spadkobiercom.

W realiach niniejszej sprawy niesporne było, że na mocy sporządzonego notarialnie testamentu całość spadku po zmarłej J. W. (1) przypadła pozwanej. Wątpliwości nie budziło również, że spadek obejmował wyłącznie udział w wysokości 1/2 w prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). W toku procesu nie zostało ujawnione, iż spadkodawczyni była właścicielką innych nieruchomości, czy ruchomości przedstawiających znaczną wartość materialną, bądź też, aby dysponowała jakimikolwiek oszczędnościami. Twierdzenia, jakoby zmarła pozostawiła po sobie oszczędności w kwocie ok. 6.000 zł były bardzo ogólnikowe, przez co nie poddawały się weryfikacji i nie mogły stanowić podstawy do przyjęcia, iż rzeczony oszczędności faktycznie istniały. W świetle powyższego powódka, jako spadkobierczyni ustawowa spadkodawczyni, uprawniona jest do dochodzenia roszczenia objętego żądaniem pozwu, co do zasady, od pozwanej, która otrzymała w spadku lokal mieszkalny wyczerpujący całą masę spadkową. Określenie wartości zachowku wymaga ustalenia: wielkości udziału spadkowego, jaki przypadłby osobie uprawnionej do zachowku na podstawie ustawy, rodzaju ułamka, o którym stanowi art. 991 § 1 k.c. oraz wartości spadku. Przy obliczeniu wysokości zachowku należy przede wszystkim ustalić wartość spadku. Wprawdzie art. 993 k.c. nie wskazuje na konieczność dokonania takiego zabiegu, ale nie może budzić wątpliwości, że należy określić czystą wartość spadku, tzn. obliczyć wartość aktywów spadkowych i odjąć od tego pasywa (zob. E. Skowrońska – Bocian, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2008, s. 182). Z tym, że wartość spadku ustala się, co do zasady, według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku (por. cyt. uchwała składu 7 sędziów SN w sprawie III CZP 75/84). Obliczenie wartości stanu czynnego spadku pozwala na ustalenie tzw. substratu zachowku. Jest to wartość, która stanowi podstawę ustalenia sumy stanowiącej zachówek należny uprawnionemu. Dodać przy tym należy, że na substrat zachowku składa się czysta wartość spadku powiększona o wartość podlegających doliczeniu darowizn. Zgodnie z art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny poczynione przez spadkodawcę.

Wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego była między stronami bezsporna i została ustalona na kwotę 225.000 zł. W stan czynny spadku wchodziło 1/2 udziału w lokalu, a zatem kwota 112.500 zł. Ponadto, w ocenie Sądu, obliczając zachówek winno się także uwzględnić kwotę wypłaconą pozwanej z polisy spadkodawczyni, tj. 2.000 zł. Należy uwzględnić, że kwota ta nie zostaje doliczona jako kwota wchodząca w skład spadku - zgodnie z art. 831 § 3 k.c.,

ale należy uwzględnić ją jako darowiznę uczynioną na rzecz pozwanej. Sąd podziela bowiem stanowisko wyrażone w orzecznictwie, iż na gruncie art. 993 k.c., jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c., lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia. (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 marca 2014 r., I ACa 1204/13, LEX nr 1451710, podobnie: wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 3 grudnia 2015 r., II C 349/14, Lex nr 1950883). Doliczenie darowizn do substratu zachowku ma zapobiegać sytuacji, w której spadkodawca uprzywilejowuje spadkobierców kosztem uprawnionych do zachowku, posługując się w tym celu instytucją dokonywanych za życia darowizn. Nie ulega wątpliwości, iż zgodnie z art. 831 § 1 k.c. wypłacona pozwanej suma ubezpieczenia nastąpiła wskutek śmierci spadkodawczyni, zatem należało ją doliczyć do substratu zachowku.

Zgodnie z ogólną dyspozycją wynikającą z przepisu art. 922 k.c., wartość czynną spadku po J. W. (1) należało pomniejszyć o ciężące na masie spadkowej długi. Jak ustalono, pozwana poniosła z własnego majątku koszty pogrzebu spadkodawczyni w łącznej kwocie 4.861 zł (po odjęciu wypłaconego przez ZUS zasiłku pogrzebowego – 4.000 zł). Zdaniem Sądu nie można natomiast zgodzić się z twierdzeniem pozwanej, że wartość substratu zachowku winna być dodatkowo pomniejszona o poniesione przez nią opłaty związane z utrzymaniem nabytego w drodze spadku lokalu, są one bowiem nierozzerwalnie z nim związane. Skoro przekazane w spadku mieszkanie stanowiło w istocie nieodpłatne przysporzenie na rzecz pozwanej, z czego tylko ona może czerpać korzyści, to niezasadne jest obciążanie kosztami utrzymania tego mieszkania osób trzecich. Oczywiście jest i nie wymaga większych wyjaśnień, że z prawem własności związane są nie tylko korzyści, ale także obciążenia m.in. w postaci stosownych danin publicznych, czy też opłat odprowadzanych na rzecz spółdzielni, czy też wspólnot mieszkaniowych. Wreszcie nie może ująć uwadze, że kwestia rozliczenia rzeczonych kosztów stanowi przedmiot rozpoznania w sprawie o podział majątku wspólnego i dział spadku zainicjowanej przez G. K. i niespornie to na kanwie tej właśnie sprawy kwestia ta winna zostać rozstrzygnięta. Substrat zachowku wyraża się zatem łącznie kwotą 109.639 zł (112.500 zł plus 2.000 zł odjęć 4.861 zł).

O wysokości zachowku decydują dwa czynniki: kwalifikacje osobiste uprawnionego (jego małoletniość lub trwała niezdolność do pracy) oraz wartość udziału spadkowego, który przypadałby mu przy dziedziczeniu ustawowym. W chwili otwarcia spadku, to jest w dniu 5 marca 2019 roku powódka była osobą pełnoletnią i nie miała orzeczonej trwałej niezdolności do pracy. Do spadku po J. W. (1) z ustawy powołana byłaby pozwana (w 1/2 części) oraz powódka – jako zstępna M. K., córki J. W. (1) (również w 1/2 części). Z tych powodów ułamek, obliczony zgodnie z art. 991 § 1 k.c., wynosi 1/4 substratu zachowku, dając kwotę 27.409,75 zł stanowiącą należny powódce zachówek. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż strona powodowa nie wykazała jakoby pozwana otrzymała od spadkodawczyni darowiznę w postaci działki pracowniczej, która podlegałaby zaliczeniu na należny jej zachówek w ramach dyspozycji z art. 996 k.c.

W przedmiotowej sprawie pozwana podniosła zarzut sprzeczności żądań powódki z zasadami współżycia społecznego, wskazując, że przy określaniu udziału spadkowego Sąd winien wziąć pod uwagę owe zasady i miarkować udział spadkowy powódki. W judykaturze wyrażono pogląd, iż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (por. uchwała SN z dnia 19 maja 1981 roku, III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228). Zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok SN z dnia 07 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, PiP (...)). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 roku, I ACa 99/11, OSAB 2011/1/21). Obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. Z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. m.in. wyrok SN z dnia 7 kwietnia

2004 roku, IV CK 215/03, L.; wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 roku, IV CKN 250/00, L.). Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie. Trafnie wskazuje się tak w orzecznictwie jak i w doktrynie, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony – spadkobierca/obdarowany”. Nie można, bowiem abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam na drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Jednak mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (por. T. Juszyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, „Państwo i Prawo” 2005 rok, nr 6, poz.111). Zachówek stanowi bowiem minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych (wyrok SA w Warszawie z dnia 9 września 2009 roku, VI ACa 286/09, L.). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania świadków oraz depozycje powódki, nie dają podstaw do wniosku, że M. P. zachowywała się względem spadkodawczyni w sposób, który uzasadniałby miarkowanie należnego jej zachowku. Wręcz przeciwnie z poczynionych ustaleń wynika, że powódka utrzymywała stały kontakt z babką, w okresie zamieszkiwania w Anglii odwiedzała ją podczas każdego przyjazdu do Polski, a na co dzień pozostawała w kontakcie telefonicznym. Po powrocie zza granicy kontakty te stały się częstsze, powódka wraz z synem spędzała ze zmarłą każde święta, systematycznie odwiedzała babkę, a gdy jej syn zaczął chodzić na zajęcia uczelniane, była u niej w mieszkaniu co tydzień. Co istotne pozwana podnosząc, że swoje przekonanie na okoliczność relacji łączącej powódkę ze spadkodawczynią czerpie ze słów tej ostatniej nie wyjaśnia, co dokładnie miała usłyszeć od swojej matki. Pozwana nie przedstawia żadnych dowodów, z których wynikałoby, że J. W. (1) miała o coś żal do powódki, że skarżyła się na jej zachowanie, że między kobietami istniał jakikolwiek konflikt. Jednocześnie trudno wymagać od powódki, aby na co dzień była zaangażowana w troskę i opiekę nad babką w okresie, gdy na stałe przebywała w Anglii, czy też nawet po powrocie do kraju. M. P. jest osobą pracującą, wychowującą syna, a jej obowiązki względem spadkodawczyni winny być oceniane przez pryzmat zwyczajowych relacji na linii wnuczka-babka. Z dowodów w sprawie nie wynika zaś, aby te były nieprawidłowe. Pozwana nie wykazała również żadnej okoliczności, która świadczyłaby o tym, że żądanie zapłaty zachowku, ze względu na relacje łączące ją z powódką, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie wskazała na żadne zachowanie powódki skierowane przeciwko niej, które naruszałoby te zasady.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki G. S. kwotę 27.409,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 października 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałej części.

Ponadto nie uwzględniono wniosku o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty. Podstawą takiego rozstrzygnięcia może być norma art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzzonego świadczenia jest możliwe tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zaistniały owe szczególne okoliczności przemawiające za rozłożeniem na raty zasądzanego świadczenia. Pozwana nie wykazała, aby takie szczególne okoliczności zachodziły. Wskazać należy, że G. K. była wzywana przez powódkę do zapłaty należnego jej zachowku już w październiku 2019 roku (a więc niemal 2 lata temu). Tym samym pozwana od tego czasu miała świadomość obciążającego ją zobowiązania, zaś od doręczenia jej odpisu pozwu, co nastąpiło w lipcu 2020 roku, a więc od roku także świadomość toczącego się przeciwko niej procesu. Dlatego też w chwili obecnej, w ocenie Sądu, nie ma podstaw do tego, aby pozbawiać powódkę możliwości uzyskania zasądzzonego na jej rzecz świadczenia już po uprawomocnieniu się orzeczenia. Pozwana mogła w tym czasie zaoszczędzić część kwoty zwłaszcza, że sama przyznała, że kwartalnie kwota zaoszczędzona mogłaby wynieść w granicach 2.000 zł, co w ujęciu rocznym daje 8.000 zł. Nic nie stało również na przeszkodzie, aby

pozwana poczyniła starania celem uzyskania koniecznych środków w drodze pożyczki, kredytu. Tym bardziej, iż jako właścicielka nieruchomości ma majątek, który posłużyć może jako zabezpieczenie zaciągnięcia przez nią zobowiązania, celem spłaty należności na rzecz powódki. Co oczywiste samo oświadczenie pozwanej, że na spłatę powódki nigdy nie zamierzała brać kredytów jest niewystraszające do stwierdzenia, że zachodzi przypadek z art. 320 k.p.c. G. K. nie przedstawiła więc żadnych danych, które pozwoliłyby stwierdzić, że jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby ją lub jej bliskich na niepowetowane szkody. Brak „szczególnie uzasadnionego wypadku” uniemożliwia zatem uwzględnienie wniosku i rozłożenie zasądzonej z tytułu zachowku kwoty na raty na podstawie art. 320 k.p.c.

O odsetkach ustawowych od zasądzonego zachowku orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin spełnienia świadczenia z tytułu zachowku nie jest oznaczony w przepisie, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, dlatego pozwana zobowiązana była spełnić je niezwłocznie po wezwaniu do wykonania (art. 455 k.c.). Wskazać należy, że zagadnienie oznaczenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od roszczenia o zachówek wzbudza pewne kontrowersyjne. Zgodnie z jednym poglądem, roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Pogląd drugi wskazuje natomiast, że zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i tym samym odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego (tak w szczególności wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2009 roku, III CSK 298/08; wyrok SN z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 178/10), uznając deklaracyjny charakter orzeczenia o zachowku, Sąd akceptuje drugie ze wskazanych stanowisk. W niniejszej sprawie pełnomocnik strony powodowej w piśmie z dnia 1 października 2019 roku, doręczonym w dniu 8 października 2019 roku, wezwał pozwaną do zapłaty zachowku, udzielając jej 14-dniowego terminu do zapłaty należności. Uwzględniając powyższe na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem, tj. od dnia 23 października 2019 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. powódka wygrała bowiem spór w 84,34%. Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.036,69 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powódka poniosła w sprawie 5.424 zł kosztów, a pozwana 3.617 zł). Kwota ta została zasądzona z należnymi na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.